

Raz nad wodę przyszły dzieci  
Zarzuciły w morze sieci  
Bowiem przeczytały wszystkie  
Starą baśń, baśń o złotej rybce

Gdy ktoś takie cudo złowi  
I życzenia trzy wypowie  
To gdy wolność zwróci rybce  
Ona prośby spełni wszystkie

Złota rybko, złota rybko  
Chcemy by tu było czysto  
Niechaj zniknie brud i śmieci  
Niech się śmieją częściej dzieci  
Niechaj w lesie mech i grzyby  
A nie puszki i plastiki  
Więcej, więcej trawy, mniej, mniej, mniej betonu  
Złota rybko - pomóż, złota rybko - pomóż, pomóż!

Nagle z wody głos dochodzi  
Żadnych cudów moi drodzy  
Na nic prośby i wołanie  
Trzeba wziąć, wziąć się za sprzątanie

Bo te śmieci moi mili  
Wyście właśnie rozrzučili  
Więc do pracy ruszać żwawo  
Będę bić płetwami brawo